



PISMO SPORTOWE

Wychodzi 15-go i 30-go każdego miesiąca. — Kuryer Sportowy wychodzi 3 razy na tydzień od 1 marca do 1 listopada.

Nr. 8.

Warszawa, 17 (30) Kwietnia 1904 r.

Rok XIV.

(Ogólnego Zbioru Nr. 315).

Warunki prenumeraty na ostatniej stronie.

PRZEOBRAŻENIA W JEZDZIE KONNEJ.

XLV.

(Dalszy ciąg).

Zwracając się do francuskich pamiętników, widzimy również, iż armia jeszcze przed Sedanem przedstawiała obraz dezorganizacji i rozkładu. Nie tylko bywała ciągle zaskoczona przez nieprzyjaciela, ale w jej ruchach, w planie wodzów panuje zupełny chaos.

We dwa dni po krwawej bitwie Resonville-Mars la Tour przypada niemniej krwawa bitwa pod Gravelotte. Rotmistrz H. Choppin w swoich wspomnieniach z boju wyraża się: „Siedziałem przed moim namiotem, gdy 18 sierpnia około godziny 10-ej z rana kule działowe, jak grad, zaczęły zasypywać obóz. Dosiadamy pospiesznie koni, porzucając bagaże i zaledwie mamy dosyć czasu, aby wysunąć się naprzód i zasłonić formującą się piechotę. Chłopi wprawdzie ostrzegali, że prusacy znajdują się w Verneville, jednak, jak zawsze, nie przywiązywano żadnej wagi do tych ostrzeżeń, które mógł sprawdzić jeden pluton jazdy.”¹⁾

Trochę niżej rotmistrz pisze w swej książce: „Przez kilka godzin nieprzyjacieli jest odpierany, dopiero o szóstej przed wieczorem przybywają mu nowe posiłki. Cały jego ruch zaczepny zwrócony jest na Saint-Privat. Wieś staje w płomieniach, drzewa są łamane siłą pocisków. Wszędzie rozchodzi się woń spalonego ciała. Ambulanse są również w ogniu.

Cóż robiła przez ten czas gwardya cesarska? Nie poruszyła się, stała jako rezerwa pod Chatel-Saint-Germain. Dowódcy korpusów kilkakrotnie ślali gońców do Bazaine'a z prośbą o posiłki, on jednak gwardyi nie ruszył z miejsca. Gdy officer służbowy generała Ladmirault, błaga w jego imieniu o pomoc, marszałek mu odpowiada: „Pocóż tyle hałasu o kilka wystrzałów z armat.” Wreszcie, już po niewczasie, decyduje się dosiąść konia, aby udać się w stronę fortu des Carrieres i wysłać tam gwardyę, która staje w szyku bojowym z bronią do nogi. Marszałek zaledwie słucha różnych raportów, napływających z rozmaitych stron. O godzinie zaś ósmej zwraca się do swojego sztabu ze słowami: „czas już na obiad!” Czemuż nie został wzięty do niewoli przez oddział kawaleryi, który się rzucił na jego eskortę! Rzeczy byłyby prawdopodobnie przybrały inny obrót.”

Jestto krzyk serca rotmistrza Choppina, ale zdaje się dziwić mu się nie można, jak również i tym, którzy Bazaine'a napiętnowali hańbiącym imieniem zdrajcy! W walce na śmierć i życie, w walce o niepodległość i honor narodu, nawet obojętni, tak wysoko postawieni, jak Bazaine, już mogą być uważani za zdrajców. Dzieje nowożytne dostarczają nam dosyć podobnych przykładów.

Tymczasem zapadł wieczór nad krwawym pobojowiskiem i warto jest zapoznać się w dalszym ciągu ze smutną a nadzwyczajną w swoim rodzaju opowieścią francuskiego rotmistrza. „Bez rozkazu, pułki jak mogą cofają się. Panika jednak rozpościera się na gościńcach i odwrót zamienia się w ogólną ucieczkę. W ciągu całej nocy słychać pochód różnych oddziałów. Każdy żołnierz przedewszystkiem myśli o sobie. My przechodzimy lasy, rozdoły, nie wiedząc dobrze dokąd ciągniemy. Trębacze nie przestają nawoływać żołnierzy do szeregów. Depcze się rannego, koń swem kopytem

¹⁾ H. Choppin „Souvenirs d'un Cavalier du second Empire” p. 213.

potrąca trupa. Tylko jeden głos przekleństwa unosi się przeciw Cesarzowi i Bazaine'owi: „Odpowiedzą nam za to — wołają — pozostawili nas bez amunicyi, wystawili na jatki.”

Cóż to był za odwrót, ucieczka, nieporządek! krzyk: „gwardya ode-zła!” wywołał paroksyzm wściekłości. Porzucano pole bitwy, trupów, rannych, aby powiększyć ostatnią kolumnę, która wydaje się jakby ostatnimi szczątkami armii. Żłona pożarów oświeca w ciągu nocy, w której księżyc pozostawał wciąż osłonięty chmurami, ten smutny pochód.

Gdy się wie, iż panika¹⁾ była równie wielka w armii pruskiej, to rozumie się dopiero dla czego nie byliśmy zajadłe ścigani. Kilku oficerów powróciło na porzucone biwaki, aby zebrać pozostawione rzeczy. Ja zaś posiadałem tylko to, co miałem na sobie, nie mając nawet możliwości nakrycia głowy kepi. Wszystko pozostawiłem w Amanvilliers, dokąd prusacy przybyli o jedenastej rano i byli bardzo zdziwieni biorąc w posiadanie nasze namioty, zapasy żywności i wszystko, co zostało porzucone w pośpiechu, gdy dosiadaliśmy koni. Z obydwóch stron straty dochodziły do połowy walczących żołnierzy.

Na drugi dzień rano, mój pułk stał na drodze, nie wiedząc dokąd ma iść i oczekując na rozkazy. Z powodu, iż noc była bardzo chłodna, żołnierze przywdzieli płaszczki i wyrodziło to popełnioną co do mojej osoby omyłkę przez marszałka Canroberta.

Przybywa on ze swoim sztabem; miał na sobie krótką narzutkę i szyję owiazaną chustką. „Pułkowniku — przemawia do mnie — podziękuj swojemu pułkowi, zachował się wczoraj nadzwyczajnie, nie zapomnę o tem.”

Staram się wyprowadzić marszałka z błędu i przekonać go, iż jestem tylko pod-porucznikiem. Niepodobieństwem jest jednak przyjść do słowa, on mówi, mówi wciąż.

Około godziny drugiej po południu generał de Ladmirault, widząc, iż nieprzyjaciel koncentruje swój atak na 6 ty korpus, wysłał do marszałka oficera z zapytaniem, czy nie potrzebuje posiłków.

Dowiedz się pan — brzmiała odpowiedź — że gdy marszałek Francyi stoi naprzeciw nieprzyjaciela, to nie potrzebuje pomocy generała dywizyi, chociażby nawet dowodził korpusem. Odważny ten żołnierz nie mógł się powstrzymać od zrobienia „frazesu,” a niezadługo był bardzo szczęśliwy, gdy mógł mieć brygadę dragonów z 4-go korpusu do podtrzymania wysiłków heroicznej baterji, która tak poważne straty wyrządziła w szeregach królewskiej gwardyi.”

Od krwawej bitwy pod Gravelotte, armia Bazaine'a zebrana, skupiona obozuje pod Metz, robiąc parę razy bezskuteczne wysiłki przebicia się, 27 października następuje poniżająca kapitulacya 100,000 armii. Wspomnienie to dziś jeszcze wydaje się bajeczne!

Metz poddał się, jak opiewały buletyny, dla braku żywności, ale żywnością tą na początku zamknięcia, oblężenia, szafowano bardzo szczerze.

H. Choppin zaznacza: „Biwakując pod Devantles-ponts, mogliśmy dość często odwiedzać miasto, w którym się żyło z nagromadzonych prowizyi, zamiast czerpania tylko z tych, które się znajdowały w obwarowanym na zewnątrz obozie.

¹⁾ Wyraz *panika*, którego używa rot. Choppin wydaje się za silny odnośnie armii niemieckiej pod Gravelotte. Niema jednak wątpliwości, iż w tej bitwie prusacy ponieśli bardzo znaczne straty i słowa np. v. Rosenberga w liście do żony, które już wyżej przytoczyliśmy, że: „nasza gwardya poniosła ogromne straty, ale mojem zdaniem, ona nazbyt śmiało idzie naprzód,” są już bardzo wymowne.

Gdy się widziało (w Metz) hotel Europejski i inne hotele, nigdy nie można by się domyśleć, że przebyło się dni, w których około sto tysięcy ludzi ubyto z szeregow. Można było przypuszczać, że po dużych manewrach wojska z bliskiej okolicy, korzystając z odpoczynku przybywały się odświeżyć.”

Po zainknieciu armii Bazaine'a w Metz, a rozbięciu i wzięciu do niewoli armii Cesarzkiej pod Sedanem, wojska pruskie zwróciły się w głąb Francyi ku Paryżowi. Przedsiębiorcy ułani 13-go pułku, rozumie się, tworzyli przednią straż.

Pochód mieli jednak dość spokojny, niewiele sobie robili z popsutych, bitych gościńców, z powalonych na nie drzew, z porozrywanych mostów, i ciągnęli najspokojniej polami. Dopiero z szybko formacją wolnych strzelców i często urządzanych przez nich zasadzek, pochód stawał się uciążliwszy.

(D. c. n.)

S. Wotowski.

ZOŁZY

(la gourme, die Druse).

Panuje przekonanie, że na zołzy choruje przeważająca większość młodych koni szczególnie zaś młodzieży stadnej. Dla tej ostatniej jest to istotną plagą i nie raz się zdarza, że 10% źrebiąt ginie od tej choroby nie licząc dolegliwości, które po sobie pozostawia.

Zołzy — jest to ostry infekcyjny katar błony sluzowej górnych dróg oddechowych, przeważnie jamy nosowej, z zapaleniem ropiastem gruczołów limfatycznych, należących do tych organów. Badania bakteriologiczne specjalistów określiły, że zarazkiem choroby jest mikrobia należący do gatunku *strepto coccus*. Zarazek dostaje się do organizmu zdrowego konia od chorego osobnika przez organa oddechowe lub pokarmowe. Młody wiek konia, złe utrzymanie, brak powietrza w stajni i różne zaziębnienia sprzyjają rozwojowi tej zarazy. Podlegają jej najczęściej źrebięta pod matkami lub młodzież od 1—5 lat, chociaż bywają wypadki pojedyncze, że chorują konie starsze.

Objawy choroby zaczynają się od podniesionej bardzo temperatury, która dochodzi do 40—41° C. Błona sluzowa nosa zaczerwieniona i wydziela początkowo wodnisty płyn przezroczyisty, który po 3-ch dniach staje się gęstszym, w końcu ropiastym i wypada kawałkami z nozdrzy w czasie prychnania konia. Zazwyczaj wraz z wysoką temperaturą pokazuje się obrzęknięcie gruczołów limfatycznych, które najwięcej są widoczne pod dolną szczęką w t. zw. sankach.

Obrzękłość ma najczęściej kształt guza wielkości jajka lub pięści, czasem dochodzi do poważnych rozmiarów, tak, że zapelnia przestrzeń między sankami i przechodzi na policzki. Początkowo obrzękłość jest twarda, gorąca i w dotknięciu bolesna, po upływie zaś tygodnia staje się miększa, pęka i z otworu wycieka szaro-biała lub zielonkowo-żółta gęsta ropa. Po pęknięciu temperatura opada do normy, jeżeli niema innych wrzodów, koń odzyskuje apetyt i zwykłe usposobienie.

Obrzękłości lub wrzody mogą też być na nosie, wargach, w okolicy łokcia, w pachwinach (w tym wypadku bywa puchlina nóg i kulawizna). Zołzy z zewnątrz wrzodami przechodzą po 2—3 tygodni. Gorzej jest, gdy one się rozwijają w wewnętrznych organach, z kąd nie mają wyjścia na zewnątrz i ropa po pęknięciu wrzodu dostaje się do płuc, do jamy piersiowej lub brzusznej. Jednym

z niebezpiecznych miejsc, gdzie może się rozwinąć wrzód, jest zgięcie szyi na granicy dolnej szczęki, gdzie są ulokowane gruczoły krtani, które są głęboko osadzone. — W tych gruczołach mogą się rozwinąć wrzody, z których ropa po pęknięciu dostaje się do krtani, zkąd przez tchawicę do płuc, wskutek czego koń zdycha na ropne zapalenie płuc.

Bardzo zależy od umiejętności i wczesnej pomocy weterynarza, by drogą operacji lub innymi środkami spowodował pęknięcie wrzodu i usunięcie ropy na zewnątrz. Wrzody, które się rozwijają z gruczołów do organów wewnętrznych należących, mają zwykle przebieg chroniczny, trwający nawet kilka lat, przyczem objawy choroby wcale nie są widoczne. Miałem do czynienia z dwoma wyścigowemi klaczami trzyletnimi, które jako roczniaki lekko przechorowały na żolzy. Przez 2 lata nie okazywały chorobliwych objawów, nawet wzrost nie był mniejszy od rówieśników. Klacze te kłusaczki po silniejszej robocie dostały krwotoku z nosa i jedna po 2-gim krwotoku, druga po 3-im krwotoku padły.

Na sekcji pokazało się, że obie miały wrzody wielkości pięści napełnione gęstą ropą, w okolicy krtani. Z powodu przyspieszonego oddechu naczynia krwionośne graniczące z wrzodami pękły, czem spowodowały śmierć. W innych wypadkach widziałem w wątrobie lub w zawojach kiszki wrzody żółzowe, mające kształt pęcherza napełnionego ropą, które przechowywały się całemi latami i ujawniły się dopiero przy sekcji. Śmierć nagła była spowodowana pęknięciem takiego pęcherza. Wrzody chroniczne po żolzach mogą też być w mózgu lub mleczu paciierzowym i przyczyniają się do zapalenia mózgu, ślepoty, paraliżu zadu, jeśli wrzód ma miejsce w mleczu krzyżowym.

Leczenie żolż niema tak doniosłego znaczenia, jak zapobieganie im: dobre utrzymanie, wentylacja. W razie pojedynczych wypadków należy izolować chorego konia.

Z lekarstw najlepiej skutkują środki sprawiające wypróżnienie piersiowe, a z dyetetycznych dodatków pokarmowych — świeża trawa (pastwisko) marchew, buraki i t. d. i wogóle pokarm świeży. Ostatniemi czasy robiono próby zastrzykiwania żółzującym koniom surowicy streptokokowej z pomyślnymi skutkami, lecz ten sposób leczenia niema jeszcze szerszego zastosowania,

E Sew.

Championat wojskowego konia.

Po raz trzeci odbył się w Paryżu championat wojskowego konia inagurowany 1902 r. i próbę tą bezwarunkowo należy uznać za praktyczną i celową. Championat w r. b. przypadł 2, 5, 7 i 9 kwietnia. Do championatu były jedynie dopuszczone konie służbowe 7-letnie i starsze¹⁾, dosiadane przez oficerów, pod których nazwiskiem były zapisane w kontrolach armii. Konie powinny należeć do oficerów przynajmniej od sześciu miesięcy. Początkowo był wymagany roczny termin. Minimalna waga jeźdźca z siodłem była oznaczoną 72 kg. (około 176 f.)

Ogólna suma nagród wynosiła w r. b. 9,200 fr., i rozdzielona została na siedm nagród, a mianowicie: 1-sza 3,000 fr., 2-ga 2,000 fr., 3-cia 1,500 fr., 4-ta 500 rs., 5-ta 400 rs., 6-ta i 7-ma po 300 fr. Oprócz tych nagród 1,200 fr. było przeznaczonych do rozdzia-

Konie pełnej krwi były dopuszczone 6-letnie i starsze.

łu pomiędzy najlepsze konie, nie licząc tych, którym nagrody zostały przyznane.

Pierwszego kwietnia 29 oficerów stawiło się konno na podwórzcu wojennej szkoły, aby się poddać egzaminowi komisji, której przewodniczył generał Duparge. Oficerowie, którzy zapisali się do championatu, należeli do następujących pułków: 1 do pułku kirasyerów, 4 do huzarów, 8 szaserów, 12 dragonów i 4 artylerzystów, którym dopiero w r. b. dozwolone zostało współzawodniczyć w championacie.

Konie zaś podług ras rozdzielały się, na: 18 pełnej-krwii, 1 anglo-arab, 6 pół-krwii i 4 niewiadomego pochodzenia. Należy jednak nadmienić, iż „Florentine,” zapisana jako „niewiadomego pochodzenia,” w rzeczywistości jest pełnej krwi. Przyjmowała ona albowiem udział w wyścigach, jak przypuszczać należy, pod nazwiskiem „Vanadisa,” dopóki nie została kupioną przez remontowe depot w Angers, jest zatem córką „Florestana” i „Victorii II.”

Championat wojskowego konia, jak zaznaczaliśmy poprzednich lat, rozpoczyna się od popisów szkolnych.

Co do tych popisów zdania się bardzo różnią. Dwa lata temu bardzo wysoko posunięta tresura szkolna klaczy „Marseille” rotm. de Saint Phalle wpłynęła, iż przysądzono jej pierwszą nagrodę Championatu. W r. z. wstąpiła reakcja i dowodząco nie bez słuszności, iż nazbyt wiele wagi przywiązują sędziowie szkolnemu wyrobieniu koni, że ruchy maneżowe elementarne są zupełnie dostateczne i t. p. Twierdzą nawet, iż w r. z. „wyższa szkoła,” którą popisywali się niektórzy oficerowie championatu, wpłynęła na obniżenie ich stopni. W tym roku znów nadano większą wagę maneżowej jeździe, dowodząc iż za jej pomocą można lepiej wyróżnić konie, niż klasyfikując je i brakując podług skoków na konkursie hipicznym. Widocznie stara rutyna „szkoły,” bardzo silnie zakorzeniona we Francji, ma jeszcze licznych zwolenników i następują starcia zdań i pojęć pomiędzy jeźdźcami *przestrzeni* i jeźdźcami *szkoły*.

Posłuszeństwo w koniu wojskowym bezwarunkowo ma pierwszorzędną znaczenie, ale posłuszeństwo, a nawet wyborne wyrobienie pyska, nie jest ściśle związane z szkolnemi chodami. Jeżeli koń zwraca się łatwo na każdą rękę, jeżeli galopuje z prawej i lewej nogi, trawersuje przez maneż — nic więcej od niego nie można wymagać — zdaje się jest to dostateczne.

W maneżu r. b. wyróżniły się: „Florentine”¹⁾ por. Bausil, „Bulletin Rose” por. Daguilhon Pujol, „Belle Fille” por. Crasse.

Próba wytrzymałości była naznaczona dwa dni po maneżowej i zasadała się na przebyciu 60 kilometrów po falistej drodze. Konie wychodziły ze startu za trybunami w Auteuil z rana pomiędzy godzinami 6 15 m. i 7 g. 10 m. Puszczono na raz trzech, czterech jeźdźców. Droga prowadziła przez Suresnes Saint-Cloud, Vaucresson, Rocquencourt, Bailly, las Marley i tę samą drogę przebywano z powrotem.

Pierwsi jeźdźcy byli z powrotem o godz. 10 m. 10 z rana czyli, przebyli 60 kg. w 3 g. 25 m. Wszystkie konie dobrze wytrzymały oznaczoną próbę, która zresztą nie wymagała wyjątkowych wysiłków i wytrzymałości.

Wogóle przyznają oficerom francuskim, iż, odbywając częste *raidy*, nabrali wielkiej wprawy, znajomości tempa i sposobów zaoszczędzania sił konia. Szczególniej nabyte doświadczenie paru wybranych i zamiłowanych jeźdźców posłużyło innym za naukę. Dziś jest przyjętem w wyczerpujących dystansowych

¹⁾ „Florentine” zarzucano, chociaż nie jest to przewidziane przepisami, że w r. z. przebyła kilka tygodni w szkole Saumur i była tam szkolnie wyjeżdżaną przez oficerów instruktorów, a nie przez swego obecnego właściciela.

konitwach spieszanie się na wzgórzach i spadkach. Chociaż ten środek ochrony nie był konieczny w tak umiarkowanej próbie, jaka była przepisana koniom stojącym do championatu. Próba ta nie mogła też wpłynąć na gruntowną klasyfikację koni, wszystkie (oprócz jednego, który uległ lekkiemu wypadkowi) odbyły ją w przepisany i to minimalnym, oznaczonym czasie.

Do steeple-chase'u w Vincennes na przestrzeni 4,000 metr., które miały być przebyte od 7 — 8 minut, stanęło 28 koni. Wszystkie konie w dobrym tempie brały przeszkody i odpowiadały przepisany warunkom. Rozumie się, że konie pełnej-krwi, a szczególnie te, które przyjmowały poprzednio udział w wyścigach, najwięcej wyróżniły się jak „Czernowit” (brat „Cherbourg'a”) „Presto,” „Hardi,” „Negrier,” „Florentine,” wszystkie znane z przeszkodowych torów.

Komisja sędziów nie mogła się jednak powołać wartością koni i ich szybkim tempem, ale musiała brać przede wszystkim pod uwagę wartość i wyrobienie jeźdźców. W tym względzie wyrzeczenie stanowczego sądu było trudne.

Konkurs hipiczny odbyty w Wielkim Pałacu dnia 9-go kwietnia zakończył Championat.

Dzielnemu i niepospolitej wytrzymałości „Midasowi” por. Bausil pierwsza nagroda przez prawdziwy, jak mówią, *pech* wymknęła się. „Midas” wyłamał przed pierwszą przeszkodą, marną hurdą, a że mógł wziąć tylko pierwszą nagrodę, albowiem w ciągu dwóch poprzednich lat zdobył już drugą i trzecią zatem nie dostał żadnej.

Pierwszą nagrodę przyznano ostatecznie 10-let. kasztanowatej „Florentine¹⁾,” o której już wyżej wspominaliśmy, por. de Maupeou z 15 pułku dragonów. Drugą 6-let. kasztanowatej pełnej-krwi klaczy „Belle Fille” (La Capricorne i Boulette) por. Crousse z 36 baterii artylerii.

Trzecią nagrodę 13-let. kaszt. ogierowi niewiadomego pochodzenia „Bulletin Rose” hr. Daguilhon Pujol z 30 baterii artylerii. Czwartą nagrodę 10 let. pełnej-krwi klaczy „Kerministy” (Basque i Fleur de The) por. le Gorrec z 18 pułku szaserów. Piątą nagrodę 13-let. pełnej-krwi gn. klaczy „Divette” (Chileric i Monctress) rot. de Champsavin z 28 pułku dragonów. Szóstą dostał 9-let. kaszt. anglo-arab „Boudoir” (Ballon i Bearnaise) por. de Goulaine z 14 pułku huzarów. Wreszcie siódmą otrzymał kaszt. 9-let. pełnej-krwi „Puerto” (Havre i Corista) por. Degorge z 16 pułku dragonów.

Ugólniając cały przebieg championatu to wypadł on świetnie i rzeczywiście stwierdza znaczne postępy, dokonane w ostatnich latach na polu jeździeckim przez francuskich oficerów. Oprócz innych prób to samo przebycie na przestrzeni 4,000 metr. steeple-chase przez 28 koni bez wypadku jest bardzo wymownym, dodatnim rezultatem.

Również godnem jest zaznaczenia co raz szersze zastosowanie we Francji konia pełnej-krwi do służby wojskowej i widzimy nawet stare ex wyścigowce, które zamieniły się na wyborne służbowe konie. A konie te muszą być i dobrze wyjeżdżone szkołą, bo na to we Francji, jak zaznaczaliśmy, zwracają bardzo uwagę. Nagrody championu nie są bynajmniej wysokie i tracą bardzo na porównaniu np. z nagrodami krasnosielskimi.

S. W.

KORESPONDENCYA.

Petersburg w kwietniu.

Wystawa Myśliwska.

Amatorstwo psów jest widocznie w Petersburgu dużo silniej zakorzenione i bardziej rozpowszechnione, niż amatorstwo koni, skoro konkursy hipiczne i wystawa koni wierzchowych, pomimo wyraźnych widoków powodzenia, wobec wypadków na Dalekim Wschodzie — do skutku nie doszły — wystawy psów zaś odbyły się aż dwie, obie bardzo licznie obsadzone i tłumnie odwiedzane.

Pierwsza z nich — specjalna, urządzona przez Towarzystwo amatorów wszelkich odmian terrierów i taksów, a urozmaicona konkursami na branie w sztucznej norze lisa i borsuka, miała miejsce w ostatnich dniach marca.

Zmuszony będąc w tym czasie wyjechać z Petersburga, nie mogę przesłać dokładnego z tej wystawy sprawozdania; wiem tylko, że konkursy ku ogólnemu zadowoleniu zakończyły się sromotną porażką taksów, które z każdym rokiem schodzą na dalszy plan i pod względem ciętości i sprawności w walce — nie wytrzymują rzeczywiście najmniejszego porównania z dzielnymi terrierami.

Druga, nosząca tytuł „wystawy psów, koni i przedmiotów, związek z myśliwstwem mających” — została organizowana przez oddział hodowli psów rasowych Towarzystwa pobierania zalet polowych psów myśliwskich i trwała od 23-go do 27-go kwietnia włącznie.

Urządzona w ogromnym Maneżu Michajłowskim jak zwykle na wielką skalę, wystawa ta w dziale psów obejmowała przeszło 600 okazów, podzielonych bardzo skrupulatnie na podziały i grupy podług ras i odmian, dla każdej przeznaczono od różnych osób i towarzystw sportowych nie dającą się wyliczyć ilość nagród w postaci cennych przedmiotów, złotych, srebrnych i brązowych medali i żetonów oraz listów pochwalnych. Oprócz sędziów krajowych do jury zaproszono kilku sędziów zagranicznych z Anglii, Irlandii, Belgii i Niemiec, a wszystko to specjaliści z bardzo ograniczonym zakresem działania. I tak pointerzyści stanowili oddzielną komisję od setterzystów, terrierzyści nie mieszały się do bulldogistów, a łajkiści z lekceważeniem traktowali bernardzistów.

Najwięcej roboty mieli setterzyści, samych bowiem settrów angielskich, prawie wyłącznie tak modnych dziś i ślicznych laveracków, było przeszło 70; kasztanowatych settrów irlandzkich około 60-ku, ze 20 gordonów, kilka spanieli i retrieverów. Pointerów angielskich żółto- i kasztanowato-srokatych było około 70-ku, przeważnie okazy bardzo piękne, a obok nich grupowały się kasztanowato-łaciaste i tarantowate silne wyżły niemieckie, tak zwane tu „merktołki,” wystawione w liczbie przeszło 30 sztuk.

Ceny wyżłów były bardzo wysokie. Szczenięta szły w cenie od 40 do 100 rs., starsze psy ceniono wyżej 100 rs., a widzieliśmy jednego wyżła kurlandzkiego, ocenionego na 700 rs.

Dużo tańsze stosunkowo były fox-terriery, reprezentowane przez 60 okazów. Ładne szczenięta od angielskich fox-terrierów można już było dostać w tym roku pieski po 15 rs. i suczki po 10 rs. Droższe były mało jeszcze rozpowszechnione, a bardzo wchodzące w modę terriery szkockie (scotch-terriers), psy małe, bardzo silnie zbudowane, na niskich trochę pałkowatych nogach, z małymi, często stojącymi uszami i o ostrym długim włosie. Maści moręgowatej, burej, siwej lub siwo-srokaty — są to psy miłe, spokojne, z ludźmi bardzo przyjacielskie i wierne, ale w walce bardzo zacięte i odważne. Pokazywano nam 8-mio miesięcznego burego (jak dzik) szczeniaka, który podobno wpuszczony do dużej zagrody lisa, bierze go w pojedynkę w bar-

¹⁾ „Florentine” chociaż „nieudowodnionego pochodzenia” okazuje się, jak było wyszczególnione, pełnej krwi.

dzo krótkich obrotach, a jako szczenię sześciotygodniowe z amatorstwem dusił szczury. Scotch-terriery, wystawione w ilości około 10 sztuk, trzymały się w cenie od 75 do 200 rs. Sky-terriera nie było ani jednego; większe żółte terriery irlandzkie (irish-terriers) były dwa tylko.

Jeżeli wspomnimy, że w dziale psów myśliwskich było jeszcze dużo taksów, kilka ogarów, dużo i bardzo pięknych chartów wołoskich i angielskich i dużo typowych łajek laplandzkich i sybirskich, a w dziale psów podwórzowych i pokojowych były śliczne bulldogi i pudle, dogi duńskie i dalmackie, szpice, colly, St. Bernardy, loenbergery, terre-neuvy i wszelakie małe pokojowe szkaradzieństwa, będziemy mieli obraz bardzo kompletnego i doskonale zgrupowanego działu psów.

Dział przedmiotów, jak zwykle ubogi i nie ciekawy, nie daje materiału do bardziej interesującego opisu. Stałe obłożona była klatka ks. Trubeckiego, znakomitego rzeźbiarza, któremu powierzono wykonanie pomnika Cesarza Alexandra III, a który obok kilku białych szpiców i łatek sybirskich, umieszczonych w odpowiednich grupach, w osobnej klatce wystawił dwie silne łatki laplandzkie razem z ładnym dwuletnim niedźwiedziem i małym dwuletnim wilkiem. Książę, wychowany we Włoszech i nie umiejący prawie nic po rosyjsku, z zamiłowaniem otacza się zwierzętami swojej ojczyzny i cała ta menażerka mieści się w jego atelier. Wilk, bardzo zły, nie kasa tylko księcia i jego strzelca, a ile razy książę zbliżył się lub wszedł do klatki, wilk gwałtownie wybierał się z nim na spacer.

Pozostaje mi zdać sprawę z działu koni, których wystawiono 7. Dobrze, że kilka z nich umieszczono na wystawie psów, bo na wystawę koni pewno by ich nie przyjęto. Był up. gniady 3-werszkowy konik, nazwany „Amierikaniec,” albo „Czyku-miku,” pochodzący, jak głosił opis, od konia rasy amerykańskiej (record 2 m. 16 s.) i od matki kirgizkiej z recordem 2 m. 50 s. Koń ten miał niezwykle długie, cienkie nogi, ale zato niezwykle krótkie żebra, niezwykle krótką grubą szyję i żadną miarą nie może zachęcić do tego rodzaju oryginalnego krzyżowania. Był także 4-ro letni, przeszło 4 wer., gniady cienki i długi „Bojec,” rasy orłowsko-roztopczyńskiej, który swemi czterema wysokimi nogami stał na jednej linii, jak Blondin na linie, ale za to był ozdobiony takim speakalsem, że mógłby go z równowagi wytrącić.

Prawdziwie dobra była tylko jedna klacz, mała przeszło 2 werszki tylko mierzająca, ale wspaniale zbudowana i wyniosła „Zabawa” p. Havemana. Klacz ta, jako cob irlandzki pomimo 10-letniego wieku, jest pełna energii, nosi dużą wagę i rusza się znakomicie. Pochodzi z myśliwskiej stajni Jego Cesarskiej Wysockości Cesarzewiczy Następcy Tronu. W polu tak pulerowała, że ją sprzedano kilka lat już temu; w maneużu zaś i z wiekiem uspokoiła się i chodzi teraz nawet pod damskim siodłem. Oto jedyny koń, który miłośnikom koni mógł sprawić na ubiegłej wystawie prawdziwą przyjemność.

J. Jasiński.

TORRERO.

Na skutek wiadomości, pomieszczonej w № 3 „Jeźdźca i Myśliwego” o kupieniu w Niemczech dla Króla Edwarda angielskiego wał „Torrero,” syna Zaleukosa, jeden z naszych łaskawych prenumeratorów przesłał nam interesująco wiadomości o Zaleukosie,

oraz jego pedigree, które w całości poniżej przytoczymy:

„Ogier Zaleukos urodzony w Gełgudyszkach w r. 1880, w stadzie ówczesnego ich właściciela, bar. von Keudell. Na manewrach we Wschodnich Prusach w r. 1890, cesarz Wilhelm zwrócił uwagę na konie miejscowych oficerów, sznytowe, z ładnym exterieur'em. Zapytani o pochodzenie koni objaśnili, że kupują je w Gełgudyszkach i że są przychówkiem Zaleukosa, a że wówczas Zarząd Stad poszukiwał reproduktorów po świetnie odradzającym się Rustiou, z tego powodu hr. Lehndorff, z polecenia cesarza niemieckiego, przyjechał do Gełgudyszek, ażeby Zaleukosa bezwarunkowo kupić bez względu na cenę i baron v. Keudell, nie wiedząc o tem, sprzedał hr. Lehndorff'owi Zelenkosa za 15,000 marek.

Zaleukos był początkowo w Trakenach, a następnie przeszedł do Gumbina. Przy rozprzedaży stada w Gełgudyszkach w gub. Suwalskiej pozostały następujące reproduktory po Zaleukosie:

1. „Hildebrand” w Porożniewie w stadzie p. M. v. Lenquicka.
2. „Herakles” w Jokiemiszkach w stadzie s. p. R. Jakubowskiego.
3. „Lupus” w Szuklach, w stadzie p. H. Gawronskiego.
4. „Mozart” w Maćkowie, w stadzie p. A. Swidy.

„Herakles” i „Lupus” nie żyją.

Pedigree Zaleukosa, kupionego dla korony niemieckiej przez hr. Lehndorff'a w r. 1900.

„ZALEUKOS,” ogier kasztanowaty, folblut, urodzony w 1880 r. w stadzie Gełgudyszki, gub. Suwalskiej u bar. Keudella.

Rustic ¹⁾		Quits	
Stockwell 1849	Village Lass 1851	Eshelred	Lorelay
The Baron	Pocahontas	Ethelbers	Uesta
	Phyrus the First	Howlejudu	Ussity
	Maid of Hart	Hankawai	Julius
	Epiurs 1834	Salute	Ofara
	Fortress 1836	Faugh-à-Ballagh	Offara
	Glencoe 1831	Espoir	Offara
	Marpessa 1830	The Provost 1836	Offara
	Birdcatcher 1833	Martha Lynn 1837	Offara
	Echidna 1838		Offara

Konie remontowe po tych reproduktorach są uznawane przez komisję remontową w Królestwie i przez pruskie komisje za normalne typowe konie wierzchowe z dobrymi chodami, mające dużo serca, lecz i dużo nerwów.

¹⁾ „Rustic” kupiony przez koronę niemiecką od p. Suloon w Anglii w 1863 r.

OGŁOSZENIE

o umieszczeniu ogierów Janowskiego Dépôt na stacyach w 1904 r.

	Wzrost w werszkach		Opłata za pokr.		Opłata stempl.	
	R.	K.	R.	K.	R.	K.
GUBERNIA SIEDLECKA.						
Powiat Konstantynowski, Centralna stacya w osadzie Janów.						
JAREMA WIŚNIOWIECKI, jasno-gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej po Grafie Janowskim i Racheli po Roehamptonie.	4	3	5			
PUŁTUS, kasztanowaty, Derkuleskiego stada, Perszeron.	4 ³ / ₄	3	5			
LORD-WELINGTON, gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Lohengrinie i Wiaźmie po Warcraft'cie.	4 ¹ / ₄	3	5			
VILLE FRANCHE, kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej, po p. k. Vauvineux i Florydzie po p. k. Faugh à-Bal-laugh'u.	4 ¹ / ₂	3	5			
KA WALERGARD, gniady, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej po p. k. Cloverze i Waryacyi po Warcraft'cie.	5 ¹ / ₄	3	5			
HOTENTOT, gniady, Janowskiego stada, 1/2 krwi angielskiej po p. k. Hermesie i Trewodze.	3 ¹ / ₄	1	5			
ŁATUK, c. siwy, Limarewskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Lara i Gondoli po p. k. Gawaonie.	3 ¹ / ₈	1	5			
BOBIK, c. gniady, Nowo-Aleksandryjskiego stada, 1/2 krwi angielskiej po p. k. Bojadorze i importowanej z Francyi Rogniedzie.	4 ¹ / ₈	1	5			
AWANTURIST, jasno-gniady, Janowskiego stada, po p. k. Ostatnim z Astarothów, i Vivianie po p. k. Warcraft'cie.	3 ¹ / ₂	1	5			
JASZMA, gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi po p. k. Grafie Janowskim i Marfuszcy po p. k. His Majesty.	3 ¹ / ₂	1	5			
MIEDNYJ-WSADNIK, kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej, po p. k. Matadorze i Vegetal po Warcraft'cie. Zawiadujący stacyą starszy naradzcyk W Turubiński.	3 ¹ / ₂	1	5			
Powiat Siedlecki w dobrach Zbuczyn u p. Mielnikowa:						
WALMODEN, gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Warcraft'cie i Melisie po p. k. His Majesty.	4 ¹ / ₂	3	5			
MUZYK, kary, stada p. E. Peltzera, arden. Za starszego, masztalerz Adam Lenartowicz.	2 ¹ / ₈	1	5			
Powiat Siedlecki w dobrach Stara-Wieś u p. Kiełczewskiego						
MERW, kasztanowaty, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej, po p. k. His-Majesty i Welwecie po p. k. Warcraft'cie.	4 ¹ / ₂	3	5			
AJ-AJ, kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej, po p. k. Aëridesie i Armidzie po p. k. Ostatnim z Astarothów. Za starszego, masztalerz Piotr Oipel.	4	3	5			
Powiat Siedlecki w dobrach Domanice u p. Głuskiego						
GIRAUD, kasztanowaty, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Voltigeurze i Raisie po p. k. Retorze.	3 ³ / ₄	3	5			
MAWR, c. gniady, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej po p. k. His-Majesty i Wiwerce po p. k. Warcraft'cie. Za starszego, masztalerz Paweł Demczuk.	4 ³ / ₄	3	5			
Powiat Łukowski w dobrach Miastków u hr. Potockiego						
SWEET-BOY, c. gniady, stada A. F. Szeremietiewa, po p. k. Korambolu i Świcie po Alboinie.	4	3	5			
AKORD, c. gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej, po p. k. Ostatnim z Astarothów i Kirze po p. k. Kalkasie. Za starszego, masztalerz Antoni Łobaczewski	4 ³ / ₄	3	5			
Powiat Radzyński w dobrach Przegaliny-Wielkie u p. Rogowskiego.						
NORD-POL, kasztanowaty, Janowskiego stada,						
po p. k. Le-Nordzie i Wild-Violette po Warcraft'cie.	4 ³ / ₄	5	5			
LIVERPOOL, Kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Lohengrinie i Wiaźmie po p. k. Warcraft'cie.	3 ¹ / ₄	1	5			
MIEDWIED', bury stada p. Peltzera, arden. Za starszego, masztalerz Feliks Lenartowicz.	2	1	5			
Powiat sokołowski w dobrach Wierów u p. Korycińskiego.						
JACOBITE, jasno-gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej po Grafie Janowskim i Kaskadzie po Consul'u.	4 ³ / ₄	3	5			
FAURE, kasztanowaty, stada W. ks. Kocubēja, arden. Powiat Garwoliński w dobrach Ryki u p. Januszewskiego.	2 ¹ / ₂	1	5			
GARFIELD, kasztanowaty, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po peł. kr. Granit'cie i Florydzie po p. k. Faugh à-Bal-laugh'u.	3 ¹ / ₂	3	5			
HAMILTON, kasztanowaty, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej po peł. kr. Granit'cie i Midze po p. k. His Majesty. Za starszego, masztalerz Józef Hordyewicz.	3 ³ / ₄	3	5			
Powiat tenże w dobrach Dzurzecey u p. Rabeka.						
LYKURG, ciemno-gniady, Janowskiego stada, 5 ¹ / ₃₂ krwi angielskiej po p. k. Lohengrinie i Carmen po p. k. Kordyanie.	2 ¹ / ₂	1	5			
RUSSITANO, ciemno-gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Rabszynie i Sawelli po Sorgho. Za starszego, masztalerz S. Klimkiewicz.	3 ³ / ₈	1	5			
Powiat Włodawski w dobrach Majdan-Stuliński u p. Świeckiego.						
NAGARNUK, kasztanowaty, st. I. D. Niłowa, pełnej krwi angielskiej po Kordyanie i Niniuche po Vandermüllenie.	5 ³ / ₄	3	5			
ŁUKUŁŁ, kary, Janowskiego stada, 5 ¹ / ₃₂ krwi angielskiej, po p. k. Lohengrinie i Comar-go po p. k. Kordyanie. Za starszego, masztalerz Józef Zimiewicz.	2 ³ / ₄	1	5			
GUBERNIA LUBELSKA.						
Powiat Lubelski w dobrach Dziesiąta u hr. Rydygiera.						
CAVAIGNAC, kasztanowaty, Janowskiego stada, czystej krwi angielskiej po Consul'u i Vanille po Walery'm.	3 ³ / ₄	3	5			
TEHERAN, szpakowaty, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej po peł. kr. Tryton'ie i Hurii po p. k. Hermesie.	4 ¹ / ₄	3	5			
JARVIL, gniady, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej po peł. kr. Grafie Janowskim i Wrażiej Sile po Warcraft'cie. Za starszego, masztalerz Ludwik Niegoda.	4	3	5			
Powiat tenże w dobrach Niedrzewica u p. Mazurkiewicza.						
ROUVIER, gniady, Janowskiego stada, 127/128 krwi angielskiej po p. k. Rabszynie i Wiece po p. k. Warcraft'cie.	4 ⁵ / ₈	3	5			
BORŻOM, kasztanowaty, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Braconnier'ze i Jouissance po p. k. Jovel-Boy'u.	3 ³ / ₄	1	5			
LAVISH, ciemno-gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Lohengrinie i Whisky po p. k. Warcraft'cie. Za starszego, masztalerz Antoni Wojtczuk.	3 ¹ / ₄	1	5			
Powiat chełmski w dobrach Ochożu u p. Nowickiego.						
TARAN, gniady, Janowskiego stada, czystej krwi angielskiej po Trytonie i Racheli po Roehampton'ie.	3 ⁷ / ₈	5	5			
LEJEUNE, kasztanowaty, Janowskiego stada, 15/16 po p. k. Lohengrinie i Julie Récamier po Voltigeur'ze. Za starszego, masztalerz W. Hordyewicz.	4	3	5			

	Wzrost w werszach		Opłata za pokr.		Opłata stempl.	
	R.	K.	R.	K.	R.	K.
Powiat Krasnostawski w dobrach Chłaniów u p. Białosuknia.						
JOCOURT, kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Voltigeur'ze i Klarze po p. k. Kalchas'ie	35/8	3	5			
JACZMIEN, ciemno-gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Grafie Janowski'm i Morning Post po p. k. His Majesty. Za starszego, masztalierz <i>Józef Cartuk</i> .	31/4	1	5			
Powiat Hrubieszowski w dobrach Kębło u p. Chrzanowskiego.						
WILD-MAN, gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Warcraft'cie i Marmorze po p. k. His Majesty	41/4	3	5			
KRZYŻAK, gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. krwi Cad'im i Jacqueline po p. k. Voltigeur'ze	47/8	3	5			
LITTLE-JACK, gniady, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej, po p. k. Lohengrin'ie i Julie Nécamier po p. k. Voltigeur'ze Za starszego, masztalierz <i>Józef Moroz</i> .	35/8	1	5			
Powiat Tomaszowski w dobrach Dzieraźnia u p. Rudnickiego.						
CARBONARD, kasztanowaty, Janowskiego stada, czystej krwi angielskiej po Kordyan'ie i Borgie po Braconnier'ze	31/2	3	5			
AVISO, kary, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Ostatnim z Astarothów i Waryacyi po p. k. Warcraft'cie Za starszego, masztalierz <i>M. Klímkiewicz</i> .	33/4	1	5			
Powiat Biłgorajski w dobrach Łuków u p. Matczyńskiego.						
HARKUM, ciemno - kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Granit'cie i Queen Jeanne po p. k. Kalchas'ie	35/8	3	5			
ALMAGEST, jasno-gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Ostatnim z Astarothów i Morning-Post po p. k. His Majesty Za starszego, masztalierz <i>K. Hordyewicz</i> .	21/2	1	5			
Powiat Nowoaleksandryjski w dobrach Grabów u hr. Jezierskiego.						
ROI DES PRÉS, skaro - gniady, importowany z Francyi, pełnej krwi angielskiej po Soukaras i Reine des Prés po Plutusie	33/4	3	5			
FIGARO, gniady, Janowskiego stada 1/2 krwi angielskiej, po pełnej krwi Fontenoy i Gwinei	31/2	1	5			
WILD - FELLOW, jasno-gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Warcraft'cie i Fine-Fly po p. k. Fontenoy Za starszgo, masztalierz <i>Feliks Szen</i> .	3	1	5			
W DZIERŻAWIE.						
Powiat Tomaszowski w dobrach Żulice u p. Makomaskiego.						
FLAWIJ, gniady, Janowskiego stada, 1/2 krwi angielskiej, po p. k. Faugh - à - Ballagh'u i Wendecie	41/8	3	5			
GUBERNIA PIOTRKOWSKA.						
Powiat Piotrkowski w dobrach Bogusławice u p. von Baggowuta.						
GRANT, gniady, stada T. Dorożyńskiego, pełnej krwi angielskiej po Paganinim i Gertrudzie po Alboin'ie	41/8	3	5			
WILD-ROWER, gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Warcraft'cie i Rapirze po p. k. Roehamptonie	4	3	5			
REMIEN, kary, st. ks. Koczubeja, arden. Za starszego, masztalierz <i>G. Iwaneczuk</i> .	31/2	1	5			
Powiat Rawski w dobrach Trębaczew u p. Makomaskiego.						
BILL, ciemno - gniady, importowany z Anglii, pełnej krwi angielskiej po Kinston'ie i Queen Bee po Roman Bee	5	5	5			
COMMON, ciemno-gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Clover'ze i Malwinie po His Majesty. Za starszego, masztalierz <i>Ant. Miedwied</i>	41/2	3	5			

	Wzrost w werszach		Opłata za pokr.		Opłata stempl.	
	R.	K.	R.	K.	R.	K.
Powiat Nowo-Radomski w dobrach Borowno u p. Michalskiego.						
LA FONTAINE, jasno - gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Lohengrinie i Florze po p. k. Fontenoy	45/8	3	5			
GRAND-MASTER, gniady, Janowskiego stada, 15/16 krwi angielskiej po p. k. Granit'cie i Malwie po His Majesty Za starszego, masztalierz <i>Józef Dacewicz</i> .	4	3	5			
GUBERNIA WARSZAWSKA.						
Powiat Warszawski w dobrach Węglawice u p. Kretkowskiego.						
AREJ, ciemno-gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej po p. k. Ostatnim z Astarothów i Reine Margot po Roehamptonie.	4	5	5			
FABIJ, kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Falmouth'cie i Błazy po p. k. Braconnier'ze Za starszego, masztalierz <i>Michał Derdej</i> .	37/8	3	5			
Powiat Kutnowski w dobrach Młogoszyn u p. Karnkowskiego.						
CLAIRMONT, ciemno - kasztanowaty, Janowskiego stada 255/256 krwi angielskiej po p. k. Kordyanie i Magicie po p. k. His Majesty.	43/4	3	5			
KONWENT, ciemno-kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Consul'u i Verité po p. k. Warcraft'cie. Za starszego, masztalierz <i>W. Kosiński</i> .	41/8	3	5			
Powiat Nieszawski w dobrach Piolunow u p. Daszkowskiego.						
COLDERON, gniady, stada L. Kronnenberga, pełnej krwi angielskiej po Kaiserze i Doncereuse po Mortemer'ze	4	3	5			
TONKIN, kasztanowaty, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Trytonie i Kunzy po p. k. Kalchas'ie Za starszego, masztalierz <i>A. Hordyewicz</i> .	51/4	3	5			
W DZIERŻAWIE,						
Powiat Gostyński w dobrach Model u p. Niewiarowskiego.						
GEORGE OHNET, ciemno-gniady, stada K. Dożyńskiego, pełnej krwi angielskiej po Grant'cie i Gentile po Wiestunie Przy masztalierzu <i>Antonim Siemieniuku</i> .	33/4	3	5			
GUBERNIA PŁOCKA.						
Powiat Płocki w dobrach Miszewko-Strzałkowskie u p. Tabęckiego.						
VERITAS, ciemno-gniady, Janowskiego stada. 1/2 krwi angielskiej po p. k. Warcraft'cie i Raya Lari	33/4	3	5			
MAC-MAHON, kasztanowaty, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Matadorze i Miss Emily po His Majesty Za starszego, masztalierz <i>Józef Bekta</i> .	5	1	5			
Powiat Prasnyski w dobrach Obrębico u p. Ostrowskiego.						
LEVERIER, skaro-gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Lohengrin'ie i Verité po p. k. Warcraft'cie	—	3	5			
IVENO, gniady, Janowskiego stada, 7/8 krwi angielskiej po p. k. Ostatnim z Astarothów i Verité po p. k. Warcraft'cie Za starszego, masztalierz <i>Stefan Janczuk</i> .	45/8	3	5			
Powiat Sierpecki w dobrach Borkowo-Szlacheckie u p. Rościszewskiego.						
WOODMAN, jasno-gniady, Janowskiego stada, 3/4 krwi angielskiej po p. k. Warcraft'cie i Marfuszcy po p. k. His Majesty.	41/2	3	5			
MANWER, gniady, Janowskiego stada, 1/2 krwi angielskiej po p. k. His Majesty i Vendecie. Za starszego, masztalierz <i>Jan Saccwicz</i> .	33/4	3	5			
Powiat Lipnowski w dobrach Płomiany u p. Pruskiego.						
BRAVO, kasztanowaty, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej po Braconnier'ze i Vanille po Walery'm	47/8	5	5			

	Wzrost w werszkach		Opłata za pokr.		Opłata stempl.	
	R.	K.	R.	K.	R.	K.
AVENIR, gniady, Janowskiego stada $\frac{7}{8}$ krwi angielskiej po p. k. Aeridesie i Wild-Mary po Warcraft'cie Za starszego, masztalerz <i>Józef Korolczuk</i> .	$\frac{35}{8}$	1	5			
GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA.						
Powiat Łomżyński w dobrach Kupiski u p. Uszyckiego.						
LIWAN, ciemno-gniady, Janowskiego stada, $\frac{7}{8}$ krwi angielskiej po peł. kr. Lohengrinie i Waźmi po p. k. Warcraft'cie	3	1	5			
ALKAR, kasztanowaty, Janowskiego stada $\frac{7}{8}$ krwi angielskiej po p. k. Ostatni'm z Astarothów i Kunży po p. k. Kalchas'ie Za starszego, masztalerz <i>Józef Cypel</i> .	$\frac{43}{4}$	1	5			
Powiat Mazowiecki w dobrach Wólka u p. Kozłowskiego.						
MEMFIS, ciemno-kasztanowaty, stada J. Niłowa, pełnej krwi angielskiej po Kordyan'ie i Minucie po Honesty	$\frac{31}{2}$	3	5			
AFERIST, kasztanowaty, Janowskiego stada $\frac{31}{32}$ pełnej krwi angielskiej po p. k. Ostatni'm z Astarothów i Fraülein Jeuny po p. k. Faugh-à-Ballagh Za starszego, masztalerz <i>Kornit Horeś</i> .	$\frac{31}{2}$	1	5			
Powiat Szczuczynski w dobrach Grabowo-Sulimy u p. Sokółowskiego.						
BOCCACIO, ciemno-gniady, Janowskiego stada pełnej krwi angielskiej po Braconnier'ze i Kartince po Christmass Carola	$\frac{59}{8}$	5	5			
LE GENERAL, gniady, Janowskiego stada, $\frac{3}{4}$ krwi angielskiej, po p. k. Lohengrin'ie i Żmii po p. k. Voltigeur'ze Za starszego, masztalerz <i>Paweł Górecki</i> .	$\frac{31}{2}$	1	5			
GUBERNIA KIELECKA.						
Powiat Andrzejewski w dobrach Niegosławice u p. Winnickiego.						
YOUNG-ROEHAMPTON, ciemno-kasztanowaty, stada E. Korsaka, pełnej krwi angielskiej po Roehampton'ie i Halce po Heroiny	$\frac{23}{4}$	5	5			
GRIMALDI, kasztanowaty, Janowskiego stada, $\frac{3}{4}$ krwi angielskiej po p. k. Granit'cie i Marfuzy po His Majesty Za starszego, masztalerz <i>A. Tereszczuk</i> .	$\frac{31}{4}$	5	5			
Powiat Miechowski w dobrach Czechy u hr. Mieroszewskiego.						
DAPPER, jasno-kasztanowaty, pełnej krwi angielskiej po Pontiac'u i Dainti po The Sailor-Prince	$\frac{37}{8}$	3	5			
LITTLE-MAN, gniady, Janowskiego stada, $\frac{3}{4}$ krwi angielskiej po peł. kr. Lohengrin'ie i Miss Emily po p. k. His Majesty	$\frac{35}{8}$	3	5			
GUBERNIA SUWAŁSKA.						
Powiat Augustowski w dobrach Kolnica u p. Suchockiego.						
MARWEL, ciemno-gniady, Janowskiego stada, $\frac{1}{2}$ krwi angielskiej po p. k. His Majesty i Vendecie	4	3	5			
LIWAR, ciemno-gniady, Janowskiego stada. $\frac{15}{16}$ krwi angielskiej po p. k. Lohengrin'ie i Waryacyi po p. k. Warcraft'cie Za starszego, masztalerz <i>F. Zieniewicz</i> .	$\frac{31}{2}$	1	5			
Powiat Wólkowycki w dobrach Pojeziory u p. Gawrońskiego.						
CONCORDAT, gniady, stada L. bar. Kronnenberga pełnej krwi angielskiej po Kaiser'ze i Concorde po Wermouth'cie	5	5	5			
BELLVETHER, kasztanowaty, Janowskiego stada, $\frac{7}{8}$ krwi angielskiej po p. k. Bill'u i Waźmi po p. k. Warcraft'cie Za starszego, masztalerz <i>M. Bogusz</i> .	$\frac{51}{4}$	3	5			
GUBERNIA KALISKA.						
Powiat Sieradzki w dobrach Zygrzy u p. Zaręby-Cieleckiego.						
BAMBINO, gniady, stada J. Reszkego, pełnej krwi angielskiej po A'thorp'ie i Bomboniere po Sorgho	$\frac{31}{4}$	3	5			
AKROBAT, kasztanowaty, Janowskiego stada, $\frac{7}{8}$ krwi angielskiej po p. k. Ostatni'm z Astarothów i Klarze po p. k. Kalchas'ie Za starszego, masztalerz <i>Józef Tereszko</i> .	$\frac{41}{2}$	3	5			
Powiat Turecki w dobrach Ustków u p. Tymowskiego.						
RAID, kasztanowaty, stada A. hr. Nieroda, pełnej krwi angielskiej po Le Nord'zie i Kutiurmie po Alboin'ie	$\frac{51}{4}$	5	5			
WOŹD', kasztanowaty, Janowskiego stada, $\frac{3}{4}$ krwi angielskiej po peł. kr. Vauvineux i Jouissance po p. k. Jovel Boy'u Za starszego, masztalerz <i>A. Mazuruk</i> .	4	1	5			
GUBERNIA GRODZIĘSKA.						
Powiat Kobryński w dobrach Kamień u p. Sawickiego.						
LE MAITRE, gniady, Janowskiego stada, $\frac{3}{4}$ krwi angielskiej po peł. kr. Lohengrin'ie i Melissie po p. k. His Majesty	$\frac{33}{4}$	3	5			
DON-JUAN, ciemno-siwy, streleckiego stada, $\frac{1}{2}$ krwi angielskiej po peł. kr. Druid'zie i Bezpiecznej Za starszego, masztalerz <i>S. Abranczuk</i> .	4	1	5			
Powiat tenże w dobrach Bulkowo u bar. Engelhardta.						
MAZUR, ciemno-gniady, stada J. Niemcewicza, pełnej krwi angielskiej po Miuridzie i Vivat po Owen'ie	$\frac{31}{2}$	3	5			
BEAUMINET, gniady, Janowskiego stada, $\frac{3}{4}$ krwi angielskiej po p. k. Boccacio i Melissie po p. k. His Majesty Za starszego, masztalerz <i>J. Lenartowicz</i> .	5	3	5			
Powiat tenże w dobrach Rowiny u p. Minkowa.						
FLAMMARION, gniady, Janowskiego stada, $\frac{15}{16}$ krwi angielskiej po p. k. Falmouth'cie i Malwie po p. k. His Majesty	$\frac{33}{4}$	3	5			
BOMBEJ, siwy, Janowskiego stada, $\frac{7}{8}$ krwi angielskiej po p. k. Bosco i Bergère po p. k. Braconnier'ze Za starszego, masztalerz <i>I. Siewczuk</i> .	$\frac{21}{2}$	1	5			
GUBERNIA WOŁYŃSKA.						
Powiat Łucki w dobrach Ugrynów u p. Zwolińskiego.						
RAKOCZY, gniady, stada A. hr. Nieroda, pełnej krwi angielskiej po Trytenie i Princessie po Kaiser'ze	$\frac{41}{2}$	3	5			
MRAMORNÝJ, kary, Dubrowskiego stada, po Bedun'ie Mołodoj'im i Tozonej Za starszego, masztalerz <i>Paweł Jakuc</i> .	$\frac{41}{4}$	3	5			
W DZIERŻAWIE.						
GUBERNIA ORŁOWSKA.						
Powiat Liwoński w dobrach Pietrowskie-Sioło u p. Karcowa.						
GOUVERNEUR, gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej po Granit'cie i Wild Violette po p. k. Warcraft'cie Przy masztalerzu <i>Aleksandrze Nowakowski</i> .	$\frac{43}{4}$	3	5			
Ogółem { Na 41 stacyach 97 ogierów. { W dzierżawie 3 ogiery.						
<i>Uwaga:</i> Ogierom, będącym w dzierżawie, pozwała się dać nie ilość skoków, a ilość klaczy, przeznaczonych dla każdego.						
NA STACYACH STAŁYCH.						
GUBERNIA SIEDLECKA.						
Powiat Konstantynowski w dobrach Michałki u p. Jazykowa-Poleszko.						
KORENJAN II, ciemno-gniady, arden	$\frac{51}{2}$	1	5			
Powiat tenże w dobrach Biernaty Stare u p. Biernackiego.						
KORYOLAN, kasztanowaty, Janowskiego stada, $\frac{1}{2}$ krwi angielskiej po p. k. Kordyanie	$\frac{37}{8}$	1	5			
Powiat Bielski w dobrach Zalesie u p. Sobolewskiego.						
BUFF, kasztanowaty, Janowskiego stada, $\frac{7}{8}$						

	Wzrost w werszłach		Opłata za pokr.		Opłata stempl.
	R.	K.	R.	K.	
krwi angielskiej po p. k. Bill'u i Fermie po p. k. Faugh à-Ballagh'u.	4 ³ / ₄	3	5		
GUBERNIA PŁOCKA.					
Powiat Mławski w dobrach Kowalewo u p. Walezczyńskiego.					
CLEVELAND, ciemno-gniady, Janowskiego stada, po p. k. Concordat'cie i Val dé	3 ³ / ₄	3	5		
GUBERNIA PIOTRKOWSKA.					
Powiat Nowo-Radomski w dobrach Borowno u p. Michalskiego.					
PROCZNYJ, kasztanowaty, derkulskiego stada, Perszeron	3 ¹ / ₂	3	5		
GUBERNIA RADOMSKA.					
Powiat Radomski w dobrach Józefów u p. Budzińskiego.					
KANDAHAR, skaro-gniady, Janowskiego stada, pełnej krwi angielskiej po Cadim i Doucereuse	3	3	5		
Powiat Sandomierski w dobrach Błonie u p. Zarzyckiego.					
MUR, gniady, Janowskiego stada, ³ / ₄ krwi angielskiej po p. k. His Majesty i Rasziannej	4	1	5		
GUBERNIA LUBELSKA.					
Powiat Lubelski w dobrach Żabia Wola u p. Rochlanda.					
JOGIER, gniady, Janowskiego stada, ¹ / ₂ krwi angielskiej po p. k. Jovel-Boy'u.	4 ¹ / ₂	1	5		
Powiat Janowski w dobrach Wilkołaz-Górny u p. Dobrowolskiego.					
WARIAG, kasztanowaty, Janowskiego stada, ³ / ₄ krwi angielskiej po p. k. Warcraft'cie i Raszczotilwey po p. k. Roman'ie	3 ³ / ₄	1	5		
GUBERNIA KIELECKA.					
Powiat Miechowski w dobrach Bukowska Wola u p. Godlewskiego.					
GERALD, gniady, Janowskiego stada, ³ / ₄ krwi angielskiej po p. k. Voltigeur'ze i Rodzie. Powiat tenże w dobrach Trzonów u p. Kościńskiego.	3 ¹ / ₄	1	5		
JAN SOBIESKI, gniady, Janowskiego stada, ⁷ / ₈ krwi angielskiej po p. k. Grafie Janowskim i Savelli po p. k. Sorgho	3 ³ / ₄	3	5		
GUBERNIA SUWALSKA.					
Powiat Suwalski w dobrach Maćków u p. Świdy.					
AFRONT, gniady, Janowskiego stada, ⁷ / ₈ krwi angielskiej po p. k. Ostatnim z Astarotków i Flamandzce	3 ¹ / ₂	3	5		
Powiat Sejneński w dobrach Rakowszczyzna u p. Tukałto.					
CREMORNE, kasztanowaty, Janowskiego stada, ⁷ / ₈ krwi angielskiej po p. k. Consul'u i Mirelli	4 ¹ / ₄	3	5		
Powiat Wolkowyski w dobrach Roś u p. Halera.					
WHISKY, kasztanowato - kary, Limarewskiego stada, ¹ / ₂ krwi angielskiej po p. k. Witiaz'u.	3 ³ / ₄	1	5		
GUBERNIA KALISKA.					
Powiat Kolski w dobrach Bierzwienna-Krótko u p. Żychlińskiego.					
ARRUNDAL, ciemno-gniady, urodzony w Anglii, pełnej krwi po Springfield'zie i Morganianie	6 ³ / ₄	3	5		
Ogółem na stacyach stałych 15 ogierów.					
Ogierzy licencyonowane do użytku powszechnego.					
GUBERNIA WARSZAWSKA.					
Powiat Grójecki w dobrach Palczew u p. Dal-Trozzo.					
POKER, gniady, po pełnej krwi angielskiej Mohort'cie i Violecie, 13 lat	4 ¹ / ₂				
GUBERNIA KALISKA.					
Powiat Kaliski w dobrach Bierzwienna Krótko u p. Żychlińskiego.					
PEKIN, skaro-gniady, po pełnej krwi angielskiej Miuryd'zie i Płochej 5 lat	2 ³ / ₄				
Powiat tenże w dobrach Olszówka u p. Ratla.					
SELIM, kary, po Rambanie rasy arabskiej i Gejszy 5 lat	4 ¹ / ₂				
GUBERNIA LUBELSKA.					
Powiat Chełmski w dobrach Chylin u p. Ołędzkiego.					
REDAN, gniady, pełnej krwi angielskiej po Ruler'ze i Gorgone 13 lat	4 ¹ / ₂				
GUBERNIA GRODZIENSKA.					
Powiat Brzesko-Litewski w dobrach Wysoko-Litewskie u hr. Potockiego.					
EL-ASSAN, gniady, po Alepicu, rasy arabskiej i Didze, 21 lat	4				
Ogółem ogierów licencyonowanych 5.					

PRAWIDŁA

dla urządzania czasowych stacyj rozplodowych z ogierami rządowych stajen (depôt) i dla pokrywania klaczy prywatnych właścicieli.

Prawidła ogólne.

§ 1. Ogierzy Stajen rządowych dla ułatwienia w przyprowadzeniu klaczy prywatnych corocznieznaczane bywają na czas stanówki do miast, miasteczek i wsi, gdzie mieszkający trudnią się hodowlą koni i gdzie można znaleźć wygodne pomieszczenie dla ogierów i będącej przy nich obsługi stajennej. Miejsce pobytu ogierów rządowych w okresie czasu stanówki zowią się czasowemi stacyami rozplodowemi.

§ 2. Zarząd stadnin Państwowych, naznaczając ogierzy na stacye czasowe, ma na względzie nie tyle korzyści właścicieli budynków stacyjnych i wogóle osób, na których prośbę są urządzane stacye, ile ogólne popieszenie stanu hodowli w danej miejscowości, dla tej przyczyny ogierzy rządowe naznaczane na stacye cza-

sowe muszą pokrywać klacze nie tylko należące do właścicieli stacyi, lecz i wszystkie inne klacze przyprowadzane dla ustanowienia.

§ 3. Zakres działalności każdej stajni określany bywa odległością nie więcej jak 300 wiorst od niej, lecz w razie dogodności komunikacji zakres może być powiększony na żądanie instytucyj i osób prywatnych urządzających stacye pod warunkiem, że koszta transportu ogierów na całą odległość ponoszą osoby urządzające stacye. ¹⁾

§ 4. Zarządzający stajnią rządową (depôt), naznaczając ogierzy na stacye czasowe, stosuje się do potrzeb miejscowości, dokąd naznaczone być mają ogierzy. Ogierzy wyższych ras, które mają ogólny popyt, powinny pozostawać na stacyach centralnych dla zaspokojenia potrzeb całego zakresu.

§ 5. Przy odprowadzaniu ogierów rządowych na stacye czasowe z nimi komenderowani być mają masz-

¹⁾ Przy wysyłce ogierów Janowskiej stajni dozwolono zaliczać na rachunek osób urządzających stacye koszta transportu ogierów li tylko za tę odległość, która okaże się po nad 300 wiorst.

talerze stajni rządowej, którzy mają zostawać na stacyi na cały sezon stanówki dla dozoru ogierów i prowadzenia stanówki. Dla każdego dwu ogierów powinien być jeden masztalerz.

§ 6. Instytucje i osoby prywatne, zarządzające stacje rozplodowe, powinny dawać dla nich bezpłatnie wygodne w zupełności pomieszczenia. Koszta przekarmienia ogierów na stacyach, a również utrzymanie obsługi bierze na siebie rząd; lecz w razie naznaczenia na stacyę jednego ogiera, utrzymanie dozoruującego go masztalerza (dziennie utrzymanie 30 kop.) powinien brać na siebie właściciel stacyi.

Prawidła przesyłania podań.

§ 7. Ponieważ czynność urzędzenia stacyj czasyowych i rozmieszczenia w nich ogierów należy do Zarządzającego Depôt, to podania o naznaczenie stacyj powinny być doręczone Zarządzającemu danej stajni rozplodowej (depôt).

§ 8. Podania o urzędzeniu stacyj powinno być doręczone nie później niż 1-go Listopada każdego roku. Podania wniesione po wykazanym terminie mogą być uwzględnione tylko w razie jeżeli w Depôt są jeszcze wakujące ogiery po uwzględnieniu wszystkich wniesionych w należyty terminie podań. (Adres: Zarząd Janowskich Rządowych stajen. Janów gubernia Siedlecka).

Pomieszczenie.

§ 9. Pomieszczenia dla ogierów na stacyach rozplodowych ma być suche i obszerne, zabezpieczone do brzo od deszczu i przeciągu powietrza.

§ 10. Jeśli w stajni stacyjnej niema drewnianych przegród, to ogiery mają być oddzielane drągami lub baryerami.

§ 11. Instytucje i osoby prywatne, dające w ciągu 5 lat bezpłatne pomieszczenie dla ogierów rządowych razem z obsługą na sezon stanówki, mogą być zaszczytane najwyżej ustanowionymi medalami srebrnymi, w razach jeśli działalność stacyj miała zupełne powodzenie.

Czas stanówki.

§ 12. Rozpoczyna się stanówka na stacyi centralnej od 1-go Lutego, a na wszystkich pozostałych danego okręgu od 1 marca i kończy się 15-go czerwca²⁾ st. st.

§ 14. Puszczać ogiera do klaczy wolno nie więcej nad jeden raz dziennie, a dla uniknięcia wycieńczenia należy dawać od czasu do czasu wypocząć, bacząc szczególnie na 4 i 5 letnie ogiery, które stanowią pierwszy raz.

Prawidła o pobieraniu opłaty za stanówkę, o opłacie rządowej (herbowej) za świadectwa o odstawieniu i o wydawaniu świadectw właścicielom pokrytych klaczy.

§ 15. Za pokrycie klaczy rządowym ogierem wnosi się przed pierwszym skokiem opłatę, oznaczoną przez Główny Zarząd Stadnin Państwowych. Opłata powinna być wskazaną w ogłoszeniu, wywieszonem na każdej stacyi w miejscu widocznem.

§ 16. Opłata się nie każdy skok, lecz stanówka, aż do odstawienia. Gdy zaś klacz okaże chęć po odstawieniu, to się pokrywa powtórnie za te same pieniądze, lecz więcej niż 4 skoki na klacz z tym samym ogierem nie są dozwolone.

§ 17. Pokryć drugim ogierem po odstawieniu z jednym jest dozwolone, lecz należy wnieść nową opłatę, oznaczoną dla drugiego ogiera, pierwsza opłata zaś nie zwraca się i nie zalicza się.

§ 18. Prócz określonej opłaty nie wolno nic żądać, ani w postaci pieniędzy ani furazu.

§ 19. Po dokonanych pierwszym skoku należy koniecznie wydać właścicielowi klaczy „świadectwo,” które się odcina od „talonu,” w którym oznaczone są: stan, imię i nazwisko właściciela, odmiany i maść klaczy,

czy, imię ogiera i opłata uiszczona za stanówkę, a również opłata państwowa podatkowa.

§ 20. Podatek państwowy określa się stosownie do opłaty za stanówkę, t. j. przy opłacie pięciu rubli i niżej na każdy talon nakleja się pięciokopiejkowa państwowa herbowa marka, przy opłacie wyżej pięciu — 60 kop. marka.

§ 21. Właścicielom przychówku służy prawo żądać, by wypalono na szyi źrebięcia oznaczone piętno 3. K. (заводская конюшня), jako dowód przechodzenia od rządowego ogiera.

Porządek w przyprowadzeniu klaczy dla pokrycia ogierami rządowemi.

§ 22. Jeśli do jednego ogiera przyprowadzono kilka klaczy, to się pokrywa jedna z nich, wybrana przez losowanie; pozostałe klacze, które losowano, — na dzień następny mają pierwszeństwo nad nowemi klaczami.

§ 23. Dla powtórnych skoków należy przyprowadzać pokryte klacze w kolejne terminy — na 9-ty dzień, t. j. jeśli naprzykład klacz była pokryta w poniedziałek, to termin dla powtórnego skoku będzie w następnym tygodniu we wtorek; jeśli w tym dniu klacz przyjmie drugi skok, to termin dla trzeciego skoku będzie we środę w następnym tygodniu i t. d. do 4-eh skoków włącznie.

§ 24. Klacze należy przyprowadzać na stacyę dla próby nie później niż o 8-ej godzinie rano, a w letnie gorące dni nawet wcześniej. Na kolejne klacze czekać należy do 8-ej godziny rano.

§ 25. Klacz, która ominęła swą kolej, może być probowana w dowolny dzień z rana, lecz do stanówki idzie tylko, gdy ogier jest swobodny, t. j. gdy niema innej kolejnej klaczy i ogier nie ma naznaczonego wypoczynku. Taka klacz już pokryta ma pierwszeństwo przed nowemi klaczami, które jeszcze w stanówce nie były.

§ 26. Pokryte klacze mogą być dopuszczone do powtórnej stanówki i przed dziewiątym dniem, lecz warunkowo nie wcześniej niż na piąty dzień, ale w takim razie, gdy ogier jest swobodny, t. j. nie ma ni kolejnej klaczy, ni takiej, która ominęła kolej, ni nowej klaczy dla pokrycia i jeśli ten dzień nie jest przeznaczony dla wypoczynku.

Dozór medyczny.

§ 27. Klacze, które przyprowadzają dla stanówki, są dopuszczone w stanie zdrowia, w należyty stopniu chęci, a dlatego należy je uprzednio szczegółowo zbadać, używając do tego, gdzie trzeba, lustra macicznego; tylko zupełnie zdrowe na oko klacze z sierści, ciała i oddechu wolno nie badać za pomocą lustra, jeśli właściciel klaczy sobie tego nie życzy.

§ 28. Oznaki niezdrovia klaczy, które nie pozwalają pokrywać je ogierami rządowemi, są następujące: chudość ciała z podniesioną sierścią, ropiejące i zablądłe oczy, bezsilność, kulawizna zadniej nogi w ruchu bez widocznej i określonej przyczyny, t. j. nie od wywichnięcia i zranienia, osobliwie zaś kulawizna z przysiadaniem i podwinięciem kopyta, obrzękłość i stwardniałość wymienia, spuchnięcie części rodnych, przyszcze i owrzodzenia zewnątrz i wewnątrz, wyciekanie brudnej cieczy lub surowicy z części rodnych, słabość zadu, usychanie grzbietu, paraliż jakiegokolwiek części ciała naprzykład nogi, ucha, warg, ślepotą z czystymi oczami, puchlina na brzuchu i wymieniu, spazmatyczna dychawica, nienasycona chęć płciowa, ciecz z jednej lub z obu nozdrzy, obrzękłość pod dolną szczęką między sankami, kaszel, puchlina nóg i małe gruczołki podobne do ziarnek grochu w dotknięciu, osadzone jak paciorki na wewnętrznej stronie nóg, na łopatkach, w pachwinach, na pysku lub też w jednym miejscu gruczołki i obok nich małe owrzodzenia, wydzielające żółtawą lepłą ciecz, krosty, gołe miejsca na skórze, łuskowatość tejże, nastroszona sierść w niektórych miejscach, krążki z podjętą sierścią na ciele,

²⁾ W granicach działalności stajen Janowskich dozwolonem jest zaczynać stanówkę od 15/28 lutego.

swędzenie ciała i miejsca z pomarszczoną twardą skórą. Klaczy z wyżej wymienionymi objawami nie wolno nie tylko pokrywać, lecz nawet próbować i należy niezwłocznie usuwać. Klacze chociaż i zdrowe, lecz bardzo wycieńczone, chude, a również złe i pokaleczone do stanówki nie są dopuszczone. Należy mieć na uwadze, że klacze zbyt tłuste nie są zdolne do zapłodnienia.

§ 29. Gdyby się zdarzyło, że chorobliwy stan klaczy był spostrzeżony po pierwszym skoku w czasie drugiej lub jednej z następnych prób, to jeśliby nawet ogier, którym klacz była pokryta, nie zdradzał jeszcze objawów choroby, klaczy puszczają do stanówki więcej nie wolno, a ogier nie ma prawa stanować w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia ostatniego skoku lub do pierwszego zbadania weterynarza dla zupełnego wyjaśnienia stanu zdrowia; po spostrzeżeniu najmniejszej choroby ogier przestaje stanować. Pieniądzy wniesionych za stanówkę w takim wypadku nie zwraca się.

§ 30. Nie wolno puszczają do stanówki klaczy, mających mniej niż 4 lata i tych klaczy, które niespokojnie stoją w czasie stanówki, gdyż ogierzy zmuszone zeskaکیać wskutek tego się wycieńczają, wolno przeto pokrywać ogierami rządowemu tylko klacze oswojone, które w czasie aktu kopulacji będą stały spokojnie dowodząc przez to prawdziwą chęć.

§ 31. Na stacyach rozplodowych w stajni, gdzie stoją ogierzy, powinno być wywieszane dla wiadomości ogółu na widocznym miejscu niniejsze drukowane ogłoszenie zawierające przepisy o stanówce.

§ 32. Uprasza się właścicieli klaczy, aby w razie niewykonania wymagań, opartych na wyżej wymienionych przepisach, dawali znać na piśmie Zarządzającemu Stajnią Rządową (Depót) lub zanosili zażalenia

osobiście przy wizytacji stacyi przez Zarządzającego lub Weterynarza.

Zarządzający Stadem,
Hr. A. Nierod.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu A. Sw. Na żądanie Sz. Pana podajemy pedigree „Concordata.”
„CONCORDAT” 1886.

Concorde			Kaiser				
Conquete	Vermouth		Regina	Ski misher			
Victoria	Faugh-a-Ballagh	Vermeille	The Nabob	Mammifer	King Tom	Daughter of hie	Voltaire
							Voltaire
							Martha Lynn
							Gardham
							St. Julien
							Harkaway
							Pocahontas
							Brynus
							Ma Mie
							The Nob
							Hester
							The Baron
							Fair Helen
							Sir Hercules
							Guiccioli
							Elizondo
							Daughter of the Saracen

ZAKŁAD MEBLOWY

egz. od 1870 roku.

LUDWIK A ORTHWEINA

MAZOWIECKA 2.

Całkowite urządzenia apartamentów.

SKŁAD WYDAWNICTW

B. P. Łopatina

(Warszawa, Nowogrodzka № 41 m. 8).

- 1) **Konie angielskie**, J. Prince Sheldon'a, tłum. z ang., 11 rysunków, rbł. 1 kop. 40.
- 2) **Ruler**, monografia B. Łopatina, 6 rysunków, 60 kop.
- 3) **Matka i źrebiec**, S. Wortley-Axe'a, tłum. z ang., 20 rys., 50 kop.
- 4) **Jazda wierzchowa dawniej i obecnie**, barona de Vaux, tłumacz. z franc., 5 rysunków, 60 kop.
- 5) **Spis reproduktorów na 1904 r.**, 28 rysunków, 75 kop.
- 6) **Spis reproduktorów na 1903 r.**, 9 rysunków, 15 kop.

Przesyłka na koszt składu. Zaliczenie 20 kop.

W dobrach MOSKORZEW

stacya kolei Nadwiśl. Sędziszów 10 w. poczta Szczekociny,
do sprzedania

Klacz stadne:

1. **METALLIQUE** (Metallist i Banderola) z tegoroczną klaczką po Patriarcho.
2. **CHAMINADE** (Kirkor i Kruszyna) źrebna z Patriarcho.
3. **CHATELAINE** (Drawcansir i Pierwsza).

Roczniki:

1. **KASZTELAN** og. kaszt. (Bushman i Chatelaine).
2. **PŁAWNO** og. gn. (Bushman i Ketty) (p. k. a.)
3. **KARA** kl. gn. (Patriarcho i Metallique).

„Nowy Tattersall”

w Warszawie, Trębacka Nr. 11.

DUŻY WYBÓR KONI

wierzchowych i zaprzęgowych
węgierskich.

Wielki wybór powozów

własnej fabryki.

Wynajem wykwintnych ekwipaży.

W Czaplach Małych,

poczta Miechów, gub. Kielecka
jest do sprzedania ogier pełnej krwi

„TO-ON.”

po Stronczanie od Tosci.

Tamże stanowi za opłatą 15 rs.
i na stajni 2 rs. „PICKEREL” po
Weisenknabe (Bucaneer) od Magpie
(Craig Millar).

Administrator w sile wieku, energiczny, doskonały hodowca i rolnik, znający się na gospodarstwie stawowym i rybnym, poszukuje odpowiedniej posady, szczególnie na większych nawet nieużytecznych kompleksach, które się nadają do zaprowadzenia gospodarstwa rybnego. Przyjmuje także sam zarząd gospodarstwa rybnego lub hodowli koni. zgłoszenia proszę adresować Post-restante. **Z. W.** Oświęcim—Galicya.

S. TREBACZEWSKI i S-ka Trębacka 13.

POLECAJA

Palta i Peleryny nieprzemakalne fabryk Angielskich, Petersburskich i miejscowych, w ogromnym wyborze, po cenach bardzo niskich.

W stadzie NOWOSIELICA

poczta i telegraf Starokonstantynów, gub. Wołyńska.

W sezonie 1904 r. stanowią będą ogiery pełnej krwi:

1. „**BENNITHORPE**” po Isonomy od Rudstone (siostra St. Simona). „Bennithorpe” jest oicem licznych zwycięzców w Anglii. Cena stanówki: 300 rs. od klaczy, 500 rs. za dwie klacze jednego właściciela.

2. „**ER**” po Arcadian (po Kisber Buccaneer) i Esther. Cena stanówki 200 rs.

3. „**ESPOIR**” po Barcaldine i Bel Esperanza po Beauclere i Préface po Stockwell. Cena stanówki 500 rs.

W sezonie 1904 r. przyjmuje się do „Epoir” tylko jeszcze pięć klaczy **zrebrnych**.

Zapisy na 1905 rok po 500 rs. od klaczy są otwarte.

Uwagi. Zarząd stada zabezpiecza sobie prawo nie przyjmować klaczy z powodu podeszłego wieku albo innych wad.

Stanówki oplaca się z góry.

W STADZIE Wojciechów - Palikije

(Stary poczt. telegraf. i drogi żel. Nadwiślańskiej—Nateczów o 5 wiorst odległa) są na sprzedaż zdadne do rozprędu ogiery (potomstwo do obierzenia na miejscu).

„KRAKOWIAK”

gniady pełnej krwi angielskiej miary 4 w. urodz. 1894 r. w stadzie L. Grabowskiego, po **KRAKUSIE** synu Kisber-Oessee od Catherine d'Aragon (R. S. B. T. XI str. 112). **Cena 1,200 rs.**

„Lelum - Polelum”

gniady pełnej krwi angielskiej miary 4 1/2 w. ur. 1895 r. w stadzie Żalutyńskiego, po Owenie synu Lectureure'a od Vivandière (R. S. B. T. XI str. 43). **Cena 900 rs.**

Sprzedam 1000 jaj **KUR** jedwabistych, (japońskich) czystej krwi po sprowadzonych kurach, są to najlepsze kury do wylęgiwania i wychowywania bażantów. Cena za 12 sztuk 3 ruble. **paźantarnia Opaleń. O. Saenger, Jasna 14, Warszawa.**

ROGÓW jelenich

wybór stale na składzie. Chmielna 25, Stiller.

Najlepiej ułożonych Wyżłów

angielskich i niemieckich z rodowodami, mam do sprzedania w Marcelinie, poczta Piłdy gub. Warszawska **W. SZOSTAK.**

Z powodu choroby właściciela i wydzierżawienia majątku

Olszanka, (gub. Chersońskiej)

Piotra (Rogała) KOSTECKIEGO

2/15 maja w Olszance odbędzie się

LICYTACYA

stada czystej krwi, oraz pół-krwi, istniejącej od XVII stulecia w ostatnich czasach odznaczonego na wystawach

33 nagrodami

klaczy **15**, młodzieży **35**, prowadzonej celem wychowu koni oficerskich, v. XII t. R. Ks. stad, oraz I t. księgi koni pół krwi.

REZERWOWE CENY: 350, 300, 200 i 100 rs.

W 1904 r. stanowi amerykański folblut „**Donatello.**”

Zrebięta po Quand-même. 2-let. i roczne po Ahenobarbie.

Oraz inwentarzy martwych, powozów, mebli i t.d.

Opisy szczegółowe wysyła p Jankowski, poczta **WIKTORSZTADT**, stado **OLSZANKA**, gub. Chersońska.

WARUNKI PRENUMERATY „JEZDZCA I MYŚLIWEGO:”

Dwutygodnik „Jeździec i Myśliwy” wraz z dodatkiem „Kuryer Sportowy”:

W **Warszawie**: rocznie 9 rs., półrocznie 4 rs. 50 k., miesięcznie w sezonie do 1 marca d. 1 listopada 1 rs. 20 kop.

Z przesyłką pocztową: rocznie 11 rs., półrocznie 5 rs. 50 kop., miesięcznie w sezonie od 1 marca do 1 listopada 1 rs. 50 kop.

Zagranicą: rocznie 12 rs. 50 k., półrocznie 6 rs. 25 k., miesięcznie w sezonie od 1 marca do 1 listopada 1 rs. 60 kop.

Dwutygodnik „Jeździec i Myśliwy” (bez dodatków: „Kuryer Sportowy”):

W **Warszawie**: rocznie 5 rs., półrocznie 3 rs., kwartalnie 1 rs. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Z przesyłką pocztową w kraju i zagranicą: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs. 50 kop., kwartalnie 1 rs. 75 kop., miesięcznie 60 kop.

Pojedynczy numer 30 kop.

Pojedynczy dodatek 10 kop.

Dodatki „Kuryer Sportowy” (bez dwutygodnika „Jeździec i Myśliwy.”)

W **Warszawie**: za sezon od 1 marca do 1 listopada 6 rs., miesięcznie 1 rs. 20 kop.

Z przesyłką pocztową: za sezon od 1 marca do 1 listopada 7 rs., miesięcznie 1 rs.

Zagranicą: za sezon od 1 marca do 1 listopada 8 rs. 50 k., miesięcznie 1 rs. 20 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Chmielna 44 w Warszawie. Telefonu Nr. 1304.

Treść: Przeobrażenia w jeździe konnej, p. St. Wotowskiego. — Zołży, p. E. Sew. — Championat wojskowego konia, p. S. W. — Korespondencja z Petersburga, p. J. Jasieńskiego. — „Torrero.” — Ogłoszenie o umieszczeniu ogierów Janowskiego Dopót na stacyach w 1904 r. — Odpowiedzi Redakcyi. — Ogłoszenia.

Доволено Цензурою. — Варшава, 22 Апрелья 1904 года.